

Rafał Zarębski*

**Indywidualizmy nazewnicze Szymona Budnego
(na przykładzie nowotestamentowych nazw geograficznych
w *Biblii nieświeskiej*)**

U podstaw przekładów *Pisma świętego* Szymona Budnego leżała krytyka dwu wcześniejszych pełnych tłumaczeń *Biblii*: katolickiej *Biblii Leopolity* z 1561 roku i protestanckiej *Biblii brzeskiej* z 1563 roku. Dla Budnego – arianina, zagorzałego działacza ruchu reformacyjnego, duszpasterza, filologa, a także dla ludzi z obozu z nim związanego przekłady te nie tylko nie spełniały wymogów doktrynalnych (w przypadku katolickiej *Biblii Leopolity* było to oczywiste), ale miały także inne niedostatki. Wśród nich na pierwsze miejsce wysuwały się zarzuty o podłożu merytorycznym, dotyczące podstawy przekładu. Budny był zwolennikiem tłumaczenia z oryginału, podczas gdy *Biblia Leopolity* opierała się na łacińskiej *Wulgacie*, a *Biblia brzeska* – mimo zapowiedzi, że jej autorzy sięgną do tekstów oryginalnych – faktycznie wykorzystwała je w wąskim zakresie, a wśród jej źródeł znalazła się *Wulgata* oraz nowożytnie tłumaczenia łacińskie i francuskie. Co więcej, *Biblii brzeskiej* wytykano również wiele innych błędów rzeczowych, które miały wynikać ze zbytnej dbałości o piękno języka kosztem wierności względem tekstu podstawowego. Zarzuty wobec wspomnianych przekładów miały również charakter bardziej prozaiczny. Krytykowano bowiem ich zbyt duży format, który nie służył codziennemu, swobodnemu poruszaniu się z jedną czy drugą księgą.

Budny, który pierwotnie miał tylko poprawić tekst brzeski, zdawszy sobie sprawę, że może to być zadanie zbyt trudne, zdecydował się na przygotowanie nowego tłumaczenia, bazującego wyłącznie na oryginale. Do swojej pracy przekładowej podszedł z pełnym profesjonalizmem i znanstwem przedmiotu. Sięgał do różnych kodeksów i odpisów, umiejętnie korzystając z możliwości, którymi dysponowała nowoczesna krytyka tekstu. Integralną część jego tłumaczeń

* rafzar@interia.pl, dr. hab. prof. UŁ, Uniwersytet Łódzki, Instytut Filologii Polskiej, Katedra Historii Języka Polskiego, ul. Pomorska 171/173, 90-236 Łódź.

stanowiły liczne komentarze marginesowe, odsyłacze i przypisy, w których objaśniał miejsca trudne i wymagające dodatkowych uwag, istotnych z punktu widzenia szesnastowiecznego odbiorcy. Niestety, tłumaczenia wydane w 1570 roku (*Nowy Testament* i księgi apokryficzne) oraz w 1572 roku (pełny tekst *Biblii*) nosiły ślady ingerencji wydawców, którzy usunęli wiele przypisów i komentarzy, a miejscom kontrowersyjnym przywrócili postać tradycyjną. Doskonałość warsztatu filologicznego autora widać dopiero w nieskażonym ręką wydawcy przekładzie *Nowego Testamentu*, który został wydany w 1574 roku w Łosku (Kossowska 1968: 259–261).

O stosunku do źródła i do innych dawnych tłumaczeń oraz o różnych aspektach kształtu językowo-stylistycznego przekładów Budnego napisano wiele (Merczyng 1913; Kossowska 1968: 264–283; Czerniatowicz 1969; Kamieniecki 1995; 1999; 2003; Kwilecka 1996). Pełnej, drobiazgowej charakterystyki językowej *Biblii* Szymona Budnego (*Biblii nieświeskiej*) dokonał Leszek Moszyński we wstępie do wydania z serii *Biblia Slavica* (Moszyński 1994)¹. Badacz scharakteryzował technikę tłumaczenia oraz sposoby oddawania wybranych leksemów, frazemów, struktur gramatycznych w porównaniu z ich odpowiednikami hebrajskimi, greckimi i łacińskimi oraz zastosowanymi w innych renesansowych translacjach polskich. Sporo miejsca w swoich pracach poświęcił również L. Moszyński zagadnieniom onomastycznym w *Biblii Budnego* (Moszyński 1992; 1994: 404–407; 1997; 2005a; 2005b). Warstwa antropomiczna przekładu nieświeskiego stała się też przedmiotem zainteresowania innych autorów (Zarębski 2006; 2007)².

W związku z faktem, że ustalenia Moszyńskiego dotyczyły głównie materiału starotestamentowego, celem niniejszego szkicu jest przyjrzenie się warstwie nazewnictwa w obrębie *Nowego Testamentu*. Obserwacji poddane zostaną wybrane nazwy geograficzne. Opis ma na celu wskazanie pewnych tendencji, którymi kierował się autor przekładu w procesie przybliżania odbiorcy genetycznie obcych nazw własnych i sprawdzenie, w jakim stopniu tendencje te pozostawały w zgodzie z rozwiązaniami proponowanymi w obrębie nazewnictwa starotestamentowego³ oraz porównanie kształtu ję-

¹ Na temat podstawowych cech warsztatu tłumaczeniowego Sz. Budnego zob. też Moszyński 2003.

² Jeśli chodzi o nowotestamentowe nazwy geograficzne w *Biblii nieświeskiej*, to w mniejszym stopniu przyciągały one uwagę badaczy i wciąż czekają na opracowanie. Na temat tłumaczenia niektórych toponimów w tym przekładzie zob. Zarębski 2007.

³ Odrębności dotyczące kształtu starotestamentowej warstwy proprialnej w przekładzie Budnego mają kilka przyczyn. Nazwy obecne w *Starym Testamencie* obarczone są – ze względu na bogatą symbolikę tekstu i jego nasycenie metaforą – większym ciężarem semantycznym niż onimy nowotestamentowe. W związku z tym tłumacz znacznie częściej niż w odniesieniu do nazewnictwa obecnego na kartach *Nowego Testamentu* wykorzystywał technikę etymologizowania, objaśniania czy wręcz dosłownego tłumaczenia. Ponadto należy zwrócić uwagę na fakt, że Budny w większej mierze sięgał do źródeł oryginalnych, podczas gdy inni tłumacze renesansowi, rezygnując z własnych dociekań onimicznych, na szeroką skalę korzystali z dorobku poprzedników. Zależności tego typu są szczególnie widoczne pomiędzy *Biblią brzeską*, *Nowym Testamentem* w tłumaczeniu Marcina Czechowica i *Biblią gdańską* (Zarębski 2006: 191).

zykowego niektórych nazw z ich odpowiednikami w polskich przekładach szesnastowiecznych⁴. Wyznaczony w ten sposób zakres badań powinien mieć charakter kilkutorowy. W pierwszej kolejności zmierzać będzie do wychwycenia wszelkich onomastycznych indywidualności Budnego, dalej zaś skupi się na poszukiwaniu punktów stycznych i różnych w tym zakresie z innymi ówczesnymi przekładami. Szczególną rolę w tej charakterystyce porównawczej nazewnictwa geograficznego odegrają przekłady, których krytyka legła u podstaw powstania tekstu Budnego (Leopolity i brzeski). Nie bez znaczenia, jak wiadomo, dla językowego kształtu warstwy proprialnej w tłumaczeniu *Biblii* pozostają czynniki pozajęzykowe: źródło/ źródła tłumaczenia, strategia / strategie translatorskie, uwarunkowania konfesyjne, stosunek do tłumaczeń wcześniejszych.

Indywidualizmy Budnego są widoczne na różnych piętrach języka toponimów nowotestamentowych: od grafii i fonetyki, poprzez fleksję i słotwórstwo oraz składnię (np. szyk członów w nazwach zestawionych), po decyzje dotyczące tłumaczenia niektórych nazw i wybory w zakresie konkretnych leksemów apelatywnych, które wchodzą w skład bardziej rozbudowanych nominacji o charakterze deskrypcyjnym.

Jeśli idzie o osobliwości pisowniane, warto zauważyć, że tłumacz zaproponował zgodny z dawną (staro- i średniopolską) wymową zapis *w Eipcie* (Dz 7, 17), *do Betfai* (B) (Mk 11, 1), podczas gdy inne przekłady mają formy zachowujące łacińskie grupy *ge, gi*, które wymawiano jako *je, ji*: *w Egipcie / Egyptie / Egipcie* (M, L, Brz, Cz, W), *do Bethphagi / *Bitsfagi / *Betfagi / Betfage / Bethfage* (M, Brz, Cz, W)⁵. Przejście *ge, gi > je, ji* ma źródło w wymowie łacińskiej (Malec 2003: 348). Budny, tłumacząc *Stary Testament*, mocno trzymał się tekstu oryginalnego. W związku z tym w brzmieniu semickich nazw obecnych na kartach *Nowego Testamentu* odbijają się procesy charakterystyczne dla fonetyki języków semickich. Autor dbał na przykład o odzwierciedlenie różnic w wymowie spółgłosek zwartych i zwarto-szczelinowych (Kamieniecki 1995: 146): *do Sarefty Sydońskiej* (Łk 4, 26) (B). Śladów takich prób brak w innych tłumaczeniach szesnastowiecznych, por. *Sarepta Sydońska* (Sz, L, Brz, Cz, W)⁶.

⁴ Materiał przytaczany zwykle w transliteracji został wyekscerpowany z *Biblii nieświeskiej* (B) z 1572 roku. Porównywano go z odpowiednikami w przekładach szesnastowiecznych (M, Sz, L, Brz, Cz, W), niekiedy też we współczesnych (zwykle dwudziestowiecznych) oraz w tekście greckim i łacińskim (NA). Sporadycznie w celach porównawczych sięgano do późniejszego tłumaczenia *Nowego Testamentu*, którego autorem był Sz. Budny. Zostało ono wydane w roku 1574 w Łosku (BNT). Rozwiązania skrótów znajdują się w *Wykazie skrótów* na końcu artykułu. Skróty ksiąg biblijnych za: BT.

⁵ Formy z asterisksem zostały odnotowane w porównywanych przekładach w komentarzu marginesowym. W przekładzie *Nowego Testamentu* z 1574 roku Budny użył już formy *do Betfagi* (BNT).

⁶ Odpowiednik zanotowany w przekładzie M *do Sarephthy Sidońskiej* jest prawdopodobnie także świadectwem wymowy z gloską *f*. W tekście greckim i łacińskim występuje forma z gloską *p*: łac. *in Sarepta Sidoniae*, gr. εἰς Σάρεπτα τῆς Σιδωνίας (NA).

Do brzmienia greckiego, a pośrednio do hebrajskiego nawiązuje nazwa potoku *Kedron* (J 18, 1) (B) (gr. πέραν τοῦ χειμάρρου τῶν Κέδρων, łac. *trans torrentem Cedron*). Spośród tłumaczeń szesnastowiecznych jeszcze tylko Czechowic ma tę samą formę, co może wynikać z faktu, że przejął ją od Budnego, natomiast pozostali tłumacze użyli postaci *Cedron* (Altbauer 1965). Zgodna z fonetyką grecką jest także nazwa *Kiryra* (Dz 2, 10) (B) (gr. κατὰ Κυρήνην, łac. *circa Cyrenem*) (pozostali mają *Cyrenę*). W formach *do Selewkij* (Dz 13, 4) (B) (gr. εἰς Σελεύκιαν, łac. *Seleuciam*) – pozostali: *do Seleucyey / Seleucyey* (L, Brz, Cz, W)⁷, *na rzece wielkiej Ewfracie* (A 9, 14; też A 16, 12) (B) (gr. ἐπὶ τῷ ποταμῷ τῷ μεγάλῳ Εὐφράτη, łac. *super flumen magnum Euphraten*) – pozostali: *u wielkiej rzeki Ewfracie / Eufrates / Eufraty / Euphraty / Eufraten* (M, L, Brz, Cz, W) została odzwierciedlona późnogrecka wymowa dyftongu *ev* z labiodentalnym *v*, który pierwotnie do języków słowiańskich był przenoszony w postaci *evъ* (Malec 1994: 31). Ponadto tłumacz jako jedyny użył formy bez nagłosowego *h*⁸: *Jerapol* (Kol 4, 13) (B) (gr. ἐν Ἱερὰπολει, łac. *Hierapoli*), podczas gdy inni sięgnęli po formę *Hierapol / Hierapolim* (M, L, Brz, Cz, W). Na obecność w przekładzie nieświeskim odmianek nazw nawiązujących pod względem językowym do greki niewątpliwym wpływ miał fakt, że Budny, często posługujący się językiem ruskim, a także publikujący w nim, znał przekłady wschodniosłowiańskie (m.in. przekład *Biblii* Franciszka Skoryny), pod których wpływem mógł pozostawać (Kossowska 1968: 257).

Szymon Budny w przedmowach i komentarzach do swoich tłumaczeń wyraził zdecydowane poglądy na wiele tematów natury językoznawczej. Szczególnie mocno podkreślał istotę adaptacji fleksyjnej obcych imion biblijnych do systemu polszczyzny. Wobec tego konsekwentnie domagał się ich odmiany: „Wszystkie słowa by nie wiem jakiego języka, my możemy i mamy deklinować [...]. Jako przeto nie mówimy, wezwał ociec Stanisław albo Waclaw, syna swego, ale wezwał ociec Stanisława syna swego, tak też mamy mówić. Wezwał Izahak Hesawa syna swego [...]”⁹. Zgodnie z deklaracją odmienia więc obce nazwy, włączając je do rodzimych paradygmatów, częściej niż inni, np. *przy ieżerze Genezarecie* (Łk 5, 1) (B), podczas gdy pozostali tłumacze szesnastowieczni mają *indeclinabile*: *przy jezierce Genezareth* (Mu, L, Brz) bądź formację przymiotnikową *podle jeziera Genezareckiego* (Cz, W), *w mieście ktore zową Nazarethem* (B) (Mt 2, 23) (pozostali *Nazareth*), *w Syloamie* (Łk 13, 4) (B) (pozostali *w Syloe / Siloe*). Opory wobec daleko posuniętej adaptacji fleksyjnej obcych nazw nierzadko też można dostrzec we współczesnych przekładach, por. *w Siloam* (BT).

Czasem Budny wybiera inną końcówkę, inny przypadek czy liczbę, odmienny sposób adaptacji morfologicznej niż ci tłumacze, którzy również zdecydowali się na odmianę danej formy, np. *dativus singularis przeciw Chyia*

⁷ M użył podobnie jak Budny formy z grupą *-ew-*: *do Selewcjiei*.

⁸ Na oboczność *he-/e-* związaną ze sposobem oddawania hebrajskiego *cheth* laryngalnego w nazwach biblijnych wskazuje F. Sowa (1992: 84; zob. też Altbauer 1965: 201).

⁹ Tekst przytoczono w transkrypcji (cyt. za: Moszyński 1997: 188).

(Dz 20, 15) (B) – *ku, przeciw Chiiu* (Brz, Cz, W), genetivus pluralis *do Sard* (A 1, 11) (B) – *do Sardów* (M), *w Sardziech* (Brz), *do Sardu* (Cz, W), *indeclinabile: do Sardis* (L), genetivus singularis *do Roda* (Dz 21, 1) (B) – *do Rhodu / Rodu* (M, L, W), *do Rhodon* (Cz), *do Rhodis* (Brz), genetivus singularis *do Kona* (Dz 21, 1) (B) – *do Kou* (M, W), *do Choum* (L), *do Koum* (Brz, Cz), genetivus singularis *wedle Salmona* (Dz 27, 7) (B) – *wedle Salmony* (M, L), *podle Salmonu* (Brz, Cz, W), genetivus singularis *do Regiona* (Dz 28, 13) (B) – *do Rhegia* (L), *do Rhegiu* (W), *do Rhegjum / Rhegium* (M, Brz, Cz), genetivus singularis *do Jerychona*¹⁰ (Łk 10, 30; zob. też Mt 20, 29; Łk 19, 1) (B) – *do Hiericha / Jerycha* (M, L, Cz, W), *do Jerycho* (Brz). Niekiedy skłonność do odmiany obcych nazw prowadzi Budnego do niekonsekwencji, jak to widać na przykładzie toponimu *Derbe*. W *Dziejach Apostolskich* pojawia się on trzykrotnie. Tłumacz każdorazowo wybiera inną postać genetivu singularis. Nazwę włącza zarówno do deklinacji żeńskiej samogłoskowej, tworząc oboczne formy: *do Derbeny* (Dz 14, 20) (B), *do Derby* (Dz 16, 1) (B), jak i do męskiej: *do Derbena* (Dz 14, 6) (B)¹¹. Odmianki *do Derbeny*, *do Derbena* zostały wyprowadzone z greckiego accusativu singularis. Inni tłumacze są konsekwentni: *do Derby* (M), *do Derbena* (W), *do Derben* (L, Brz, Cz).

Tłumaczenie Budnego przynosi też немало osobliwości słowotwórczych w zakresie nazw geograficznych i form od nich derywowanych. Autor często wykorzystywał utworzone od propriów przydawki przymiotne, podczas gdy inni używali przydawek wyrażonych rzeczownikiem, np. *góra Syońska* (Dz 7, 30) (B) – pozostali *góra Synay*, *sadzawka Syloamska* (J 9, 11) (B) – pozostali *sadzawka Syloe / Syloam*¹². Różnice te wynikają w znacznej mierze z odmiennych podstaw tłumaczenia, ponieważ w przekładach z *Wulgaty* wybór przydawki rzeczownej narzucał tekst łaciński (Kamieniecki 1999: 62). Skłonność Budnego do sięgania po przydawkę przymiotną (wyrażoną przede wszystkim przymiotnikami z sufiksem *-sk-*) widać przede wszystkim w odniesieniu do etnonimów tworzonych od toponimów, np. *Cyrenejscy mężowie* (Dz 11, 20) (B), *Cyprscy mężowie* (Dz 11, 20) (B), *Sydońscy* (Dz 12, 20) (B), *Tyrscy* (Dz 12, 20) (B), *Derbeński* (Dz 20, 4) (B) – inni tłumacze użyli formy rzeczownikowej: *Cyrenejczycy* (Brz, Cz, W), *Cypryjczycy* (Brz, Cz, W), *Sydończyki* (M, L, Brz, Cz, W), *Tyrczyki / Tyryjczyki* (M, L, Brz, Cz, W), *Derbeyczyk* (M, L, Brz, Cz, W) lub konstrukcji analitycznych z nazwą geograficzną: z *Cyreny* (M, L), z *Cypru* (M, L).

Spośród innych odrębności słowotwórczych tekstu Budnego należy także wspomnieć o rzeczownikowej formie *za Jordanie* (Mk 10, 1) (B) (gr. καὶ πέραν τοῦ Ἰορδάνου, łac. *ultra Iordanem*), motywowanej wyrażeniem przyimkowym. Inne przekłady szesnastowieczne użyły bądź to właśnie wyrażenia przyimkowego

¹⁰ W BNT zmieniono postać morfologiczną na: z *Jerycha* (Mt 20, 29), *do Jerycha* (Łk 10, 30), *przez Jerycho* (Łk 19, 1).

¹¹ W BNT pojawiły się tylko dwie formy: *do Derbenu* (Dz 14, 20; 16, 1), *Derbena* (Dz 14, 6). W tekście greckim i łacińskim nazwa ta występuje w formie accusativu singularis: gr. Δέρβην, łac. *in Derben*.

¹² Tylko M ma przymiotnik na *-ow-*: *sadzawka Syloamowa*.

za Jordanem (Mu, Sz, Brz), za Jordan (L), bądź też konstrukcji *po onej stronie Jordanu* (Cz, W). Warto dodać, że derywat paradygmatyczny *Zajordanie* pojawił się w niektórych współczesnych przekładach, np. BT, D, Db.

Do indywidualizmów o charakterze składniowym, które jednak tylko pośrednio dotyczą materiału onimicznego, można zaliczyć użycie przyimków odmiennych niż w pozostałych tłumaczeniach szesnastowiecznych. Budny jako jedyny wykorzystał przyimek *na* obok toponimu *Rama: na Ramie* (Mt 2, 18) (B) (gr. ἐν Ῥαμὰ, łac. *in Rama*) (inne przekłady mają *w Ramie*), choć już w wydaniu *Nowego Testamentu* z 1574 roku zdecydował się na konstrukcję *w Ramie* (BNT).

Przekład Budnego zawiera również osobliwości leksykalne, które dotyczą terminów topograficznych. Autor jako jedyny spośród tłumaczy szesnastowiecznych użył wyrażenia *w pustyni Judzkiej* (Mt 3, 1) (B). Inni mają bezwyjątkowo *puszcza*, zaś *pustynia* występuje dopiero w tekstach dwudziestowiecznych, np. BT, P, Pr, E, D i in. W staropolszczyźnie rzeczowniki *puszcza* i *pustynia* miały charakter bliskoznaczny (synonimicznie występowały zwłaszcza w tekstach religijnych), ale różniły się chronologią i frekwencją. Starsza *puszcza* pojawiała się częściej¹³. Podobnie rzecz wyglądała w XVI wieku¹⁴. Sięgnięcie po leksem *pustynia*, który był rzadszy w polszczyźnie XVI wieku, a w znaczeniu 'desertum' (łac.) – nowszy, wpisuje się w ogólną tendencję, której hołdował Budny, a która dyktowała mu wykorzystywanie neologizmów, w tym również neosemantyzmów.

Warto wspomnieć, że równie często tłumacz proponował wyrazy przestarzałe i zapomniane (Moszyński 2003: 47). Dowodem może być użycie archaizmu *ostrów* w nominacji: *na ostrowie który zową Patmem* (A 1, 9) (B). Inne tłumaczenia mają tylko *wysep / wyspę*, który to leksem nie jest także obcy Budnemu, por. *wyspa [...] (ktorą) zową Klauda* (Dz 27, 16) (B), *Melitą wyspę zwano* (Dz 28, 1) (B).

Znamion indywidualizmu autora w odniesieniu do leksyki apelatywnej, która wchodzi w skład deskrypcji i rozbudowanych nominacji lub określa obiekt denotowany daną nazwą, jest w jego przekładzie więcej. Tłumacz na przykład użył rzeczownika *wieś* obok nazwy *Emaus* (Łk 24, 13) (B) (gr. εἰς κώμην ... ἢ ὄνομα Ἐμμαοῦς, łac. *in spatio... nomine Emmaus*), kiedy inne przekłady (niezależnie od podstawy tłumaczenia) wykorzystały *deminutivum* *miasteczko* (Sz, L,

¹³ *Pustynia* 'pustkowie, ziemia niezamieszkała, nieuprawiona', *puszcza* '(w Biblii i w opisach dotyczących realiów biblijnych) pustkowie, kraina pusta, niezamieszkała, o ubogiej roślinności, **pustynia**' (Sstp).

¹⁴ *Pustynia* 1) 'obszar wyludniony, niezamieszkały lub rzadko zamieszkały, pustkowie, odludzie; często: miejsce przebywania pustelników; *desertum* (*deserta*) Vulg' (w tym znaczeniu występuje w szeregu *puszcza* i *pustynia* w Brz), 2) 'miejsce zasłonięte, niewidoczne', 3) 'bardzo sucha ziemia, gleba nienadająca się do uprawy', 4) 'miejsce nienadające się do zamieszkania, nieprzyjazne człowiekowi', 5) 'pole leżące odłogiem, nieuprawne', 6) 'ruiny domu, domostwa', 7) 'puste miejsce wewnątrz czegoś', 8) 'stan odosobnienia, odgrodzienia się od ludzi, samotność, życie w samotni', 9) '*puszcza*' i inne; *puszcza* 1) 'obszar niezamieszkały lub rzadko zamieszkały, pustkowie, odludzie; teren otwarty', 2) 'pierwotnie dziki las, macecznik zwierzyny' (SXVI). Leksem *puszcza* miał nieporównywalnie większą frekwencję niż *pustynia* w polszczyźnie XVI wieku (stosunek 816x : 239x).

Brz, Cz, W)¹⁵. Ponadto Budny jako jedyny pozostał wierny greckiej podstawie tłumaczenia w przypadku nazwy morza *Adria* (Dz 27, 27) (B) (gr. ἐν τῷ Ἀδριαί, łac. *in Hadria*) – pozostali: *morze Adrjackie / Adryatskie / Adriatyckie* (M, L, Brz, Cz, W). *Adriatyk* pojawił się dopiero we współczesnych przekładach.

Dotyczący kilku wcześniej przywołanych przykładów brak konsekwencji Budnego widać również w odniesieniu do egzonimów. Jako jedyny spośród tłumaczy ze swej epoki użył formy *Italia* w *Dziejach Apostolskich* (Dz 18, 2; 27, 6) – pozostali mają *Włochy, włoska ziemia*, ale już w *Liście do Hebrajczyków*, podążając śladem poprzedników, zastosował tradycyjną postać *Włochy* (Hbr 13, 24)¹⁶.

Jedną z bardziej charakterystycznych właściwości przekładów Budnego była tendencja do tłumaczenia nazw, co pozostawało w zgodzie z jego poglądami na temat konieczności objaśniania znaczenia obcych propriów. Swoje poglądy w tym zakresie tłumacz wyraził w rozprawie *O urzędzie miecza używajacem*:

Także Ebrajskie imiona każde sie wykłada: jako Awram, ociec wysoki, Awraham, ociec mnogich narodów albo ludzi, Ic-chak, śmiech. Jahakow podstępnik. Juda albo Jehuda wyznawający. Jozef, przydatek lub przyczynek. Szymon posłuszny. Bin-jamin, syn prawice, et caet. Także łacińskie imiona Urbanus tłumaczy się obyczajny lub miejski. Augustus przysporzyciel. Paulus, mały lub drobny. Felix lub Faustus (bo to jedno) po naszymu Szczęsny, et caet. Tymże obyczajem i naszzy przodkowie mieli swego języka imiona, któremi się zwali; jako Włodzimierz, to jest, co włada mirem, to jest światem. Kazimirz, co kazi świat albo pokój. Wojciech, kto woje lub wojska cieszy. Zbygniew, kto zbywa gniewu. Świętopołk, Jaropołk, Jarosław, Dobrogost i inych barzo wiele¹⁷.

Skłonność Budnego do tłumaczenia nazw własnych widać szczególnie w odniesieniu do *Starego Testamentu* (Moszyński 1997). Rodzime ekwiwalenty semantyczne nazw umieszczał w komentarzach na marginesach, np. *Cafenath Paaneach* (**Cafenath Paaneach wykłada się skrytości abo tajemnic tłumacz*) (Rdz 41, 45) (B), *Magur zewsząd* (**Magor znaczy strach albo lękanie*) (Jr 20, 3) (B), *Cemach* (**albo wschod lub zarodek albo też zawiązek*) (Zach 3, 8) (B) albo wręcz w tekście głównym, w komentarzu odnotowując postać oryginalną, np. *Niemitościwa* (**po hewrejsku Loruchama*) (Oz 1, 6) (B). W przypadku geograficznych nazw nowotestamentowych, u podstaw których również znajdowały się leksemy apelatywne, potencjalnie nadające się do przetłumaczenia, Budny nie silił się na wierny przekład, a jeśli tak czynił, to w swoich eksperymentach nie pozostawał osamotniony¹⁸. Podobnie jak Murzynowski i Leopolita oddał na przykład toponim *Dekapol* (BT) jako *z dziesięci miast* (Mt 4, 25) (B), aczkolwiek uczynił to niekonsekwentnie¹⁹,

¹⁵ M ma *zameczek* z adnotacją na marginesie: *miasteczko abo wieś*.

¹⁶ W przekładzie z 1574 użyto już konsekwentnie formy *z, do Italyey*, a tylko na marginesie odnotowano formę *ze Włoch* (BNT). Oboczność dotyczy także współczesnych przekładów, por. *Włochy* (BT) i *Italia* (P, Pr, D, E).

¹⁷ Cyt. za: Moszyński 1997: 187.

¹⁸ Analogicznie sytuacja wygląda w przypadku antroponimów nowotestamentowych (Zarębski 2006: 162–166).

¹⁹ Nie są konsekwentni także Murzynowski ani Leopolita (używają zarówno formy tłumaczonej, jak i przyswojonej *Dekapol*).

por. w *Dekapolu* (Mk 5, 20) (B), *przez pośrodek granic Dekapolskich* (Mk 7, 31) (B). Ewentualnie podążał śladem podstawy, która niejako zmuszała go do przetłumaczenia danej nazwy, np. *Golgota co się wyklada mieysce trupich głów* (Mk 15, 22) (B) (gr. ἐπὶ τὸν Γολγοθᾶν τόπον, ὃ ἐστὶν μεθερμηνευόμενος Κρανίου τόπος, łac. *in Golgotha locum, quod est interpretatum Calvariae locus*), *Golgota to iest wyłożyszny trupich głów mieysce* (Mt 27, 33) (B) (gr. εἰς τόπον λεγόμενον Γολγοθᾶ, ὃ ἐστὶν κρανίου τόπος λεγόμενος, łac. *in locum, qui dicitur Golgotha, quod est Calvariae locus*). Szukając kompromisu pomiędzy zachowaniem oryginalnej postaci nazwy a troską o jej semantyczną przejrzystość, Budny umieścił w glosie na marginesie objaśnienie hebrajskiej nazwy *Armagedon*: **Armahgedhon tłumaczy się chytre wytracenie*²⁰ (A 16, 16) (B) (Zarębski 2007).

Jak wspomniano, znawcy problematyki dotyczącej renesansowych przekładów biblijnych podkreślają fakt, że tłumaczenia Budnego wyrosły z chęci krytycznego spojrzenia na *Biblię Leopoldy* i *Biblię brzeską*. Chodziło przede wszystkim o rewizję miejsc ważnych i spornych z punktu widzenia doktryny, istotnych nie tylko dla sporu pomiędzy katolikami a innowiercami, ale także budzących kontrowersje w samym obozie reformacyjnym. Najbliższy oryginałowi sens Budny mógł osiągnąć, decydując się tylko na tłumaczenie dosłowne, acz niekoniecznie gładkie pod względem stylistycznym. Tę szorstkość można dostrzec zwłaszcza na poziomie składni i frazeologii, które nie są wolne od częstych, niezgodnych z duchem polszczyzny hebraizmów, a których użycie zostało podyktowane literalnym charakterem translacji.

Materiał onimiczny w przekładzie rządzi się własnymi prawami. Z zasady niepodlegającemu tłumaczeniu w tekście tak mocno obciążonym pod kątem symboliczno-alegorycznym i metaforycznym, jakim jest *Biblia*, grożą rozmaite niebezpieczeństwa, które mogą prowadzić do utraty wymowy ideowej wielu nazw²¹. Troską o uchwycenie sensów pewnych *propriów* należy tłumaczyć skłonność Budnego do ich wiernego tłumaczenia. Konsekwencje tych działań miały różnorakie skutki. Przede wszystkim mogło dojść do zmiany ogólnego bilansu nazw w porównaniu z innymi tłumaczeniami, a także do znacznego niekiedy poszerzenia się rozmiarów strefy przejściowej pomiędzy *nomina propria* a *nomina appellativa*. Niektóre z przetłumaczonych nazw, już oznaczając, jeszcze znaczyły, czyli wciąż mieściły się w obrębie leksyki apelatywnej. Problem ten dotyczy przede wszystkim *Starego Testamentu* w przekładzie Budnego, a w odniesieniu do *Nowego Testamentu* ma charakter marginalny. Tłumacz eksperymentował, jak zostało to pokazane, raczej na płaszczyźnie formy językowej nazw obcych. Tylko fragmentaryczne zestawienie *priopriów* z przekładu Budnego z ich odpowiednikami z translacji, do których miał szczególnie krytyczny

²⁰ Na marginesie nazwę tę objaśnił też Marcin Czechowicz, który mógł korzystać z przekładu Budnego.

²¹ Warto jednak dodać, że nazwy własne w większości tekstów literackich zazwyczaj pełnią więcej funkcji niż tylko identyfikacyjną.

stosunek (*Biblii Leopolicy i Biblii brzeskiej*), pokazuje, że nawet nie sięgając po rodzime ekwiwalenty semantyczne nowotestamentowych nazw geograficznych, autor często nie przejmował od swoich poprzedników gotowych rozwiązań. Jeśli w jakimś wypadku zgadzał się z propozycją tłumaczy *Biblii brzeskiej*, to już w innym dotyczącym tej samej nazwy, robił na przekór (nawet wtedy, gdy nie zmuszała go do tego podstawa tłumaczenia). O *pustyni Judskiej* – tak jak Leopolda – mówił w *Ewangelii św. Mateusza* (Mt 3, 1) (Brz ma tu *puszczę Żydowską*), a już w *Ewangelii św. Marka* (Mk 10, 1) zgodził się w formę obecną w Brz (*granice Judskie*), ale inną niż u Leopolda (*granice Żydowskie*). W *Dziejach Apostolskich* (Dz 8, 1), sięgając po przymiotnik *żydowski* (*strony Żydowskie*), będący starym zapożyczeniem słowiańskim (Rzetelska-Feleszko 1998: 213), znów pozostał w zgodzie tylko z Leopoldą (Brz ma: *po krainach judskich*).

Można zapytać, czy taka metoda nie ociera się przypadkiem o wyważanie otwartych drzwi? Chyba jednak nie. Budny starał się wykonać swoje zadanie od początku do końca w sposób bardzo skrupulatny. Sumiennie podchodził nie tylko do każdego fragmentu *Pisma Świętego*, ale także do pojedynczego wyrazu (także do nazwy własnej), niechby to nawet miał być przyimek czy spójnik. Jego dbałość o możliwie jak największe przyswojenie morfologiczne nazw, której nie hołdowali tłumacze *Biblii brzeskiej*, przejawia się przede wszystkim w dążeniu do włączania propriów do rodzimych paradygmatów fleksyjnych, nawet kosztem niekonsekwencji w postaci licznych form wariantywnych. Co ciekawe, skłonność Budnego do odmieniania nazw własnych (zarówno osobowych, jak i miejscowych) zbliża jego przekład bardziej do katolickiego tłumaczenia Leopolda, który na tym polu nie był, co prawda, aż tak zasadniczy jak Budny, ale jednak decydował się na adaptację fleksyjną propriów nieporównywalnie częściej niż autorzy *Biblii brzeskiej*.

Podsumowując niniejsze rozważania, warto zwrócić uwagę na kilka wniosków, jakie nasunęły się w trakcie analizy. Jak podkreślają badacze, profesjonalne podejście Budnego do kwestii tłumaczenia *Biblii* miało wyjątkowy, odmienny charakter na tle renesansowych praktyk translatorskich²² (Kossowska 1968: 283). Tłumacz, traktując tekst *Pisma Świętego* jak każdy tekst naukowy, stosował nowoczesny aparat krytyczny, wynikiem czego mogły być różnorakie indywidualizmy w warstwie nazewniczej. Nie pozostawał jednak zupełnie obojętny na ustalenia poprzedników. Jego techniki obchodzenia się z materiały onimiczną oscylują pomiędzy werbalizmem, dosłownością (manifestuje się to zwłaszcza w objaśnianiu czy przekładaniu nazw, co widać szczególnie na kartach *Starego Testamentu*), podążaniem za duchem polszczyzny (tym należałoby tłumaczyć daleko idącą adaptację morfologiczną nazw, które w innych przekładach szesnastowiecznych dość opornie włączały się do systemu polszczyzny) a pragnieniem pozostania jak najbliżej oryginału (przejawiającym się na przykład w warstwie

²² Ta wyjątkowość przejawiała się przede wszystkim w dosłowności, literalności przekładu, którą autor osiągnął kosztem elegancji stylistycznej i językowej.

fonetycznej niektórych nazw obcych). Nie bez znaczenia dla całokształtu nazewnictwa w pracach translatorskich arianina pozostają również uwagi i komentarze marginesowe dotyczące propriów. Głosy te, co prawda, usunięte w znacznej mierze z *Nowego Testamentu* zamieszczonego w *Biblii nieświekiej*, przywrócone dopiero w wydaniu z 1574 roku, są integralną częścią tekstu, a proponowane w nich uzupełnienia do nazw własnych stanowią ich dopowiedzenie. Powodują, że miejscami tekst Budnego można czytać jako swego rodzaju onomastykon, które stanowi świadectwo erudycji autora i w którym jak w zwierciadle odbijają się nie tylko filologiczne rozterki tłumacza.

Wykaz skrótów

- B — *Biblia to jest Księgi starego i Nowego Przymierza*. In der Übersetzung des Simon Budny. Nieśwież, Zaslav 1571–1572. Herausgegeben von Hans Rothe und Friedrich Scholz. *Księgi Nowego Przymierza Kto popspolicie Nowym Testamentem zową z wielką pracą y pilnym poprawieniem z Greckiego na Polski ięzyk przettumaczone*. Biblia Slavica. Seria II: Polnische Bibeln 1994, Paderborn.
- BNT — *Nowy Testament znowu przełożony, a na wielu mieyscach za pewnemi dowodami odprzysad przez Simona Budnego oczyszciony, y krotkiami przypiskami po kraioch ob-iaśniony*. Przydane też są na końcu tegoż dostatecznieysze przypiski, ktore kaźdey iak miarz odmiany przyczyny ukazuiq, 1574, tłum. Szymon Budny, Łosk, <http://www.wbc.poznan.pl/Content/120603/index.djvu> [dostęp: 10 XI 2016].
- Brz — *Biblia święta, to jest księgi Starego i Nowego Zakonu właśnie z żydowskiego, greckiego i łacińskiego nowo na język polski z pilnością i wiernie wyłożone...*, 1563, Brześć Litewski (tzw. *Biblia brzeska*).
- BT — *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, 1996, oprac. Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich, Poznań (tzw. *Biblia Tysiąclecia*), wydanie 4. (wydanie 1. — 1965; wydanie 2. — 1971).
- Cz — *Nowy Testament, to jest wszystkie pisma Nowego Przymierza z greckiego języka na rzecz polską wiernie i szczerze przełożone...*, 1577, tłum. M. Czechowic, Raków.
- D — *Nowy Testament. Nowy przekład z języka greckiego na współczesny język polski*, 1991, Brytyjskie i zagraniczne Towarzystwo Biblijne, Warszawa.
- Db — *Pismo święte Nowego Testamentu. Wstęp, nowy przekład z Wulgaty. Komentarz*, 1958, oprac. ks. dr E. Dąbrowski, Poznań (wydanie 7.) oraz *Ewangelie i Dzieje Apostolskie. Wstęp. Nowy przekład z Wulgaty. Komentarz*, 1953 oprac. ks. dr E. Dąbrowski, Poznań (wydanie 1. — 1947).
- E — *Pismo święte Nowego Testamentu i Psalmi. Przekład ekumeniczny z języków oryginalnych*, 2001, Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa.

- L – *Biblia to jest księgi Starego i Nowego zakonu na polski język z pilnością według łacińskiej Biblii, od Kościoła krześcijańskiego powszechnie przyjętej, nowo wyłożona...*, 1561, Kraków (wydanie 3., bez karty tytułowej ze zbiorów Biblioteki WSD w Łodzi).
- M – *Nowy Testament zupełny. Z greckiego języka na polski przetłóżony i wykładem krótkim objaśniony...*, 1553, tłum. S. Murzynowski, wydał Jan Seklucjan, Królewiec Pruski.
- NA – *Novum Testamentum Graece et Latine*, 1984, red. E. Nestle, K. Aland, Stuttgart, <https://sites.google.com/site/nestle1904/>, http://www.vatican.va/archive/bible/nova_vulgata/documents/nova-vulgata_novum-testamentum_lt.html [dostęp: 10 XI 2016].
- P – *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych ze wstępami i komentarzami*, 1987, oprac. ks. M. Peter (ST), ks. M. Wolniewicz (NT), t. 3, wydanie 2. popr., Poznań (wydanie 1. – 1974–1975) (tzw. *Biblia poznańska*).
- Pr – *Biblia to jest Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Nowy przekład z języków hebrajskiego i greckiego opracowany przez Komisję przekładu Pisma Świętego*, 1975, Warszawa.
- Sstp – Urbańczyk S. (red.), 1953–2002, *Słownik staropolski*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław, <http://www.rcin.org.pl/publication/39990> [dostęp: 14 XI 2016].
- SXVI – Mayenowa M.R. (red.), 1966–2001, *Słownik polszczyzny XVI wieku*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich PAN, Wrocław, <http://kpbc.umk.pl/dlibra/docmetadata?id=38413&dirds=1&tab=3> [dostęp: 14 XI 2016].
- Sz – *Nowy Testament polskim językiem wyłożony według doświadczonego łacińskiego tekstu od Kościoła krześcijańskiego przyjętego...*, 1556, wyd. M. Szarffenberg, Kraków.
- W – *Nowy Testament w przekładzie ks. dr. Jakuba Wujka z roku 1593*, 1966, wstępem i uwagami poprzedził ks. dr W. Smereka, Polskie Towarzystwo Teologiczne, Kraków.

Literatura

- Altbauer M., 1965, *Dublety imion biblijnych w polszczyźnie*, „*Onomastica*”, X.
- Czerniatowicz J., 1969, *Niektóre problemy naukowe grezystyki w pracach biblistów polskich XVI i XVII w.*, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław.
- Kamieniecki J., 1995, *Zapiski językowe Szymona Budnego (Stary Testament)*, „*Rozprawy Komisji Językowej Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego*”, t. XXI.
- Kamieniecki J., 1999, *Z dziejów szesnastowiecznej filologii biblijnej – przekłady biblijne Szymona Budnego*, „*Rozprawy Komisji Językowej Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego*”, t. XXV.
- Kamieniecki J., 2003, *Szymon Budny – zapomniana postać polskiej reformacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.

- Kossowska M., 1968, *Biblia w języku polskim*, t. 1, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań.
- Kwilecka I., 1996, *Problem autorstwa przekładu Apokryfów w Biblii Szymona Budnego z 1572 roku*, „*Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*”, t. 33.
- Malec M., 2003, *Onomastyka w Rozmyślaniu przemyskim*, „*Polonica*” XXII-XXIII.
- Merczyng H., 1913, *Szymon Budny jako krytyk tekstów biblijnych*, Akademia Umiejętności, Kraków.
- Moszyński L., 1992, *Hebr. ha – Adam: nomen appellativum – nomen proprium w renesansowych przekładach biblijnego opisu życia pierwszego człowieka (Gn I 26 – V 5)*, „*Slavia*” 61.
- Moszyński L., 1994, *Komentarz do: Biblia to jest Księgi starego i Nowego Przymierza. In der Übersetzung des Simon Budny. Nieśwież, Zaslav 1571-1572. Herausgegeben von Hans Rothe und Friedrich Scholz. Księgi Nowego Przymierza Kto pospolicie Nowym Testamentem zową z wielką pracą y pilnym poprawieniem z Greckiego na Polski język przetłumaczone*, seria *Biblia Slavica*. Seria II: *Polnische Bibeln* 1994, Paderborn.
- Moszyński L., 1997, *Szymon Budny jako onomasta. I. Antroponimia*, w: H. Popowska-Taborska, J. Duma (red.), *Onomastyka i dialektologia*, Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa.
- Moszyński L., 2003, *Biblia Szymona Budnego. Charakterystyka przekładu*, w: I. Kwilecka (red.), *Biblie staropolskie*, Ośrodek Wydawnictw Naukowych, Poznań.
- Moszyński L., 2005a, *Szymon Budny jako onomasta. 2. Etonimia, teo- i demonimia. Chrematonimia*, w: J. Migdał (red.), *Ad perpetuam rei memoriam. Profesorowi Wojciechowi Ryszardowi Rzepce z okazji 65. urodzin*, Wydawnictwo „Poznańskie Studia Polonistyczne”, Poznań.
- Moszyński L., 2005b, *Szymon Budny jako onomasta. 3. Ojkonimia*, w: M. Balowski, W. Chlebda (red.), *Ogród nauk filologicznych. Księga Jubileuszowa poświęcona Profesorowi Stanisławowi Kochmanowi*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole.
- Rzetelska-Feleszko E., 1998, *Nazwy Żydów w słowiańskich przekładach Nowego Testamentu*, w: M. Kamińska, E. Umińska-Tytoń (red.), *Funkcja słowa w ewangelizacji*, Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, Łódź.
- Sowa F., 1993, *Osobowe nazwy własne w polskich przekładach Biblii*, w: M. Kamińska, E. Małek (red.), *Biblia a kultura Europy*, t. 1, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Zarębski R., 2006, *Nazwy osobowe w polskich przekładach Nowego Testamentu*, Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, Łódź.
- Zarębski R., 2007, *Tłumaczenie obcych nazw geograficznych w dawnych i współczesnych polskich przekładach Nowego Testamentu*, w: J. Kamper-Warejko, I. Kaproń-Charzyńska, J. Kulwicka-Kamińska (red.), *Studia nad słownictwem dawnym i współczesnym języków słowiańskich*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń.

Summary

Rafał Zarębski

**Simon Budny's individualism of naming
(on the example of geographical names of New Testament in the Bible of Nieśwież)**

The article discusses the most important issues that accompany the linguistic characteristics of place-names in Simon Budny's translation of the New Testament. The language form of a given name in a particular translation depends on two kinds of factors: extralinguistic (language source of the translation, translation strategy, attitude to the translation tradition) and intralinguistic (translocation of the name in its original form, language adaptation, translation). Many of these names have a different linguistic form than in other translations of the 16th century. It demonstrates the individual approach of the translator to the language material.

Słowa kluczowe: przekład, Biblia, Nowy Testament, nazwa własna, toponim, Szymon Budny
Key words: Bible, New Testament, translation, Simon Budny, onomastics, geographical name